KURJER WARSZAWSKI

D. 30. Grudnia. — Rok 1837. Sobota.

№ 346.

Jutro, Ś. Sylwester. Wilja nowego roku.

Jak w 2ch latach poprzednich tak i teraz, Litografja istniejąca w pałacu Hr. *Zamojskich*, poleca się względom Szan: Publi:, i donosi: iż w składzie jej można dostać Biletów muzycznych z *powinszowaniem Nowego roku dla Dam*. Składanych z *węzłem przyiaźni* i mazurem P. *Swierczewskiego*, dwa razy drukowane kolorem i metalem, z ozdobami sztuka złp. 1 gr. 15; bez węzłu w 2 kolorach z mazurem Karola *Szturma;* ażurowych czystych angielskiemi zwanych, oraz i innych w rozmaitych kształtach, kolorach i ozdobach, za cenę mierną. — Biletów *z powinszowaniem Nowego roku*, do kadzenia, od lat 3ch znanych, ieszcze nabyć można w językach polskim i rossyjskim, za mierną cenę, przy ulicy Bielańskiej Nr 608, w fabryce świec olbrotowych. *A. Gotlieb i komp:*. Także Bilety winszuiące są w Drukarni Kurjera. — Od wielu lat znana Drukarnia z licznych wydań dzieł użytecznych, a mianowicie: naukowych, szkolnych i gospodarskich, pod firmą *Józefa Węckiego* przy ulicy Senatorskiej pod Nr 463, przybiera, pozostaiąc w temże miejscu, firmę *Maxymiljana Chmielewskiego*. Drukarnia ta została znacznie powiększoną, i w rozmaite druki (charaktery) zagraniczne zupełnie nowe zaopatrzoną. Właściciel iak największego dołoży starania, ażeby powierzane czynności wykonywał z wszelką dokładnością i rzetelnością, a przez to potrafił zjednać sobie to zaufanie, iakiem się zaszczycała taż Drukarnia od początku założenia, i przez cały ciąg bytu swego. — W księgarni *Nowoleckiego* przy ulicy Sto-Jańskiej Nr 21, przeciw Fary, znajduią się Książki w różnych przedmiotach: polskie najnowsze i dawniejsze, szkolne, historyczne, dla nauki i zabawy dzieci na kolendę, oraz różne Kalendarze polityczne i informacyjne, Bilety poiedyńczo i na tuziny. Taż Księgarnia przyjmuie abonament na książki w języku polskim i francu: po zwykłej cenie. — Obstalunki na rozmaite ciasta przyjmuie podpisana na *Nowy rok*, oraz zawiadamia, że od iutra dostać można od południa *Pączków gorących*, przez cały karnawał zamawiać ie można w znacznych partjach, 4ma godzinami wprzódy. Mieszka przy ulicy Długiej Ner 590, w dziedzińcu w domu Wgo Tislera. *R. Geblowa.* — Obecni wczoraj w Teatrze Romaitości, mile przepędzili wieczór. Warszawa iuż tylekroć zachwycała się muzyką różnych artystów, maiących sławę ustaloną, że Publiczność przybyła na Koncert wczorajszy poniekąd w niepewności, czy obecny młody Skrzypek zdoła odpowiedzieć iej oczekiwaniu. Skromny, zwyczajny afisz oznajmił iego pierwsze wystąpienie; czegoż więc po nim się spodziewać? Podnosi się zasłona, oczom ciekawych słuchaczy przedstawia się także skromny Artysta, Publiczność zaczyna ieszcze bardziej powątpiewać o iego talencie, ale prawdziwi i bezstronni znawcy takie o Panu *Gold* dali zdanie: W użyciu skrzypców zna przyiemną szkołę wiedeńską; lekkość, czysta intonacja, czucie rozkoszne, smyczek lotny, pewność w tonach podwójnych, te są główniejsze zalety młodego i skromnego artysty; z tego punktu może w niedługim czasie doyść do mety gdzie czeka korzyść i imie znakomitego Wiolinisty, a liczne oklaski tychże znawców są dowodem zadowolenia. Po wykonaniu Warjacji *Pechaczka*, Publiczność wynagrodziła P. *Golda* przywołaniem. Po *Zachodzie słońca* przywołany JP. *Żołkowski* 3 kroć, a po *Więźniu* JP. *Jasiński*. — Kurs wczorajszy: Dukaty hol: zł. 19 gr. 22. Assygnaty ross: zł. od 186 gr. 20 do 187. Listy zast: zł. 95 gr. 20; kupon gr. 2 1/3. Obligacje udzia: zł. 415. Obli: cząst: zł. 487.

Niemcy. — Na rozkaz Cesarza Austrja: wystawiono w *Wiedniu* na widok publ: wzór do pomnika, maiącego się wznieść zmarłemu Cesarzowi *Franciszkowi.* — Poseł Ces:-Ross: w *Wiedniu* Hrabia *Tatyszczew*, 18 b. m. uczcił świetnie imieniny N. Cesarza MIKOŁAJA. Ciało dyplomatyczne i inne znakomite osoby złożyły Posłowi swoie powinszowania. — Przy próbie na kolei żelaznej wiedeńskiej w dniu 18 b. m. zdarzyło się nieszczęście. Dwie osoby, które za blisko przystąpiły do powozów, zostały porwane ich siłą, koła iednemu zgruchotały nogi, tak iż wkrótce skonał; drugiego zaś ciężko zraniły. Przy zupełnem otworzeniu tej kolei, Cesarz może będzie obecny. — Wiadomości handlowe znowu co do wełny są pomyślne.

Francja. — Xżę *Orleański* 17 b. m. przeglądał na polu marsowem iazdę z załogi paryzkiej. — W końcu posiedzeń izb zeszłego roku wynosiła liczba Parów 261. Od tego czasu 8 Parów umarło, a Król dnia 3go października r. b. mianował 80 nowych. Izba Parów w tym roku liczyć będzie 305 członków; głosować tylko będzie 200, gdyż reszta częścią z powodu słabości, częścią dla spraw urzędowych nie znajduie się w stolicy. — Z *Hubertem* używaią takich środków ostrożności, iak przy innych osobach osadzonych w więzieniu za zamach na życie Króla. Znajduie się on w tajnym pokoiu, pod dozorem 2ch strażników, którzy go na chwilę nie opuszczaią, i którym zakazany iest związek z osobami zewnątrz więzienia; dotychczas ma on okazywać zupełną oziębłość, i iest oboiętnym na oskarżenia. Panu *Żurdę* nie chciał się tłumaczyć, utrzymuiąc, że dopiero to uczyni przed sądem przysięgłych. Wiele osób aresztowanych w iego sprawie, po indagacji, odzyskało wolność. — 18go b. m. odbyło się zagaienie obu izb na rok 1838. Już o godz: 10tej otworzono galerje w izbie deputo:, i wkrótce się napełniły. Urządzenie wnętrza salonu było takie iak w roku zeszłym, Tron wznosił się pod baldachinem, w miejscu gdzie iest biuro Prezesa. Po obu stronach stały krzesła dla Królewiczów. W głębi i przed pierwszem wzniesieniem znajdowały się osobne ławki dla Marszałków, wielkich urzędników legji honoro: i deputacji z Rady stanu. Parowie zaięli w izbie miejsce po prawej stronie i w prawym środku; Deputowani w liczbie 350 zasiedli resztę miejsc. Ciało dyplomatyczne znajdowało się na osobnej galerji. O godzi: 1ej oznajmił huk armat, że Król opuszcza pałac *Tulerji.* W kilka chwil później ukazała się w izbie deputowa: Królowa wraz z Xiężną Orleańską, Xżniczkami *Adelajdą*, *Klementyną*, Królewiczem *Mapansje*, i zasiadła na galerji królewskiej. Wkrotce potem, odgłos zewnątrz: „Niech żyie Król!“ oznajmił przybycie Monarchy. Król został przywitany w sali tronowej przez Barona *Paskje*, Kanclerza Francji na czele wielkiej deputacji z izby Parów i przez Pana *Nogare* starszego Prezeza izby depeto: na czele wielkiej deputacji tejże izby. Za wejściem Monarchy do sali posiedzeń, podniosło się zgromadzenie i przywitało go ciagłemi okrzykami: „Niech żyie Król!“ Król zasiadł na tronie po przywitaniu zgromadzenia; obok niego zasiedli Królewiczowie: Xżęta *Orleański*, *Nemur* (maiący lewą rękę na pasku) i *Omal.* Siedzenie dla Królewicza Xcia *Żuęwil* zostało próżne, wiadomo bowiem że tenże znajduie się na podróży morskiej. Monarcha podziękowawszy zgromadzeniu, mocnym głosem miał mowę tak się zaczynaiącą: „Panowie Parowie! Panowie Deputowani! Francja iest swobodną i spokojną Jej pomyślność śpiesznie postępuie, iej urządzenia ustalaią się, iej zaufanie w trwałości ostatnich co raz wzrastaią. Przywrócenie praw państwa, dozwoliło mi pójść za popędem moiego serca. Wielki akt, którego pamięć zawsze mi zostanie drogą, amnestja złożyła świadectwo o mocy moiego rządu. Akt ten uspokoił umysły, osłabił wpływ złych namiętności, i codzień więcej oddalał plany do

zawichrzeń. Życzyłem, aby zebrały się zgromadzenia wyborców. Ufność moia w kraiu nie została zwiedzioną. Znajdę w was ową szczerą pomoc, której mi izby od 7miu lat udzielały, aby zapewnić Francji dobrodziejstwa porządku i pokoiu. Mogę sobie winszować względem moich stosunków ze wszystkiemi zagranicznemi mocarstwami, i nigdy pokój ogólny nie zdawał mi się bardziej zapewnionym. Jednakże wojna domowa niszczy ieszcze półwysep (Hiszpanją i Portugalją). Królowa Reientka utrzymuie z odwagą prawa swej dostojnej córki, Królowej *Izabelli IIej*. Ja, z moiej strony dalej wypełniam wiernie warunki poczwórnego przymierza, i spodziewam się skutku dla sprawy, która wznieca cały nasz spółudział. Małżeństwo moiego starszego syna ziściło wszystkie me życzenia. Do wspomnienia o tym wypadku, który stał się dla moiej rodziny źródłem tylu pomyślności, dołączy się zarazem pamięć owych mnogich dowodów przywiązania, któremi Francja, izby i mieszkańcy tej stolicy otoczyli młodą Xiężniczkę, gdy tu przybyła, aby przyłączyć się do moich dzieci. Moia druga córka, Xiężniczka *Marja*, od tego czasu zawarła związek, który ieszcze pomnoży nasze przyiazne stosunki z ościennemi państwami. W Afryce spełniły się nasze nadzieie. Sztandar francuzki powiewa z murów *Konstantyny*. Jeśli zwycięztwo kiedy *więcej* zdziałało dla władzy Francji tedy chwała i honor naszej broni nigdy nie były świetniejsze. Syn mój Xiąże *Nemur* miał należny sobie udział w niebezpieczeństwach Jego brat młodszy chciał się z nim połączyć, i mieć udział w trudach i niebezpieczeństwach, które moi synowie iuż tak dawno dzielą z armją. Jch krew należy do kraiu, równie iak krew wszystkich iego dzieci!" (Ciągłe oklaski.) Dalej Monarcha oznajmił że przedstawi wniosek do wyznaczenia pensji wdowie i sierotom po walecznym Jenerale *Damremonie*, że przedstawi wnioski do zdziałania zmiany w kodexie karnym iako też w prawie handlowem. Wspomniał o traktacie handlowym z *Boliwją*, o wysłaniu eskadry do *Hajty* dla wyiednania korzyści dla francuzkiego handlu, a nakoniec wynurzył życzenie, aby izby dodawały mu pomocy w utrzymaniu pokoiu. Ledwo skończył mowę, znowu głośne okrzyki: „Niech żyie Król" ze wszech stron się odbiły. Parowie i Deputowani złożyli potem przysięgę, a posiedzenia na rok 1838 zostały uznane za otwarte. — Królewicz Xżę *Nemur* przy udaniu się do izby deput: nie siedział w powozie królewskim, gdyż iego ręka nie dozwalała mu wystawiać się na wstrząśnienie w powozie. Pieszo udał się, a Lud który go przy tej okoliczności pierwszy raz ujrzał po powrocie z *Konstantyny*, witał go radośnie. — Wszystkie dzienniki oddaią pochwały mowie królewskiej, tylko oppozycyjne sądzą, że była napisana w stylu nieco powierzchownym. — Prezesami izby deputowanych obrani Panowie: *Djupę*, *Berini*, *Merię*, *Kleman*, *Passy*, *Tjer*, *Nogare*, *Vernie* i *Djuszatel*.

Hiszpanja. — Jenerał *Odonel* postanowił zanieść zażalenie do rządu angielskiego w przedmiocie złego obejścia się, iakiego korpus posiłkowy angielski doznawał w hiszpanji. — Na ostatniem posiedzeniu Kortezów wniósł P. *Martin* proiekt do przedsięwzięcia dzielniejszych środków, celem ukończenia wojny domowej. — Baron *Espinoza* mianowany następcą Jenerała *Romonet* w ministerstwie wojny. — Ogólną liczbę wojska *Don Karola* w Nawarze, Alawie, Gwipuzkoi i Biskai podaią na 23,290 ludzi.

Szwecja. — Król ozdrowiał po lekkiej słabości. — Towarzystwo uczonych w *Upsalu* mianowało Xcia *Musinjano*, Karola, Lucjana *Bonaparte*, wydawcę *Fauny* włoskiej, swoim członkiem zagranicznym.

Rozmaitości. — *Meierbeer* Autor muzyki *Roberta djabła*, przybył do *Paryża*, wróci wkrótce do *Baden* dla ukończenia nowej opery. — W szpitalu w *Puj* we Francji żyie kobieta,

która przed kilką dniami skończyła rok 116ty. Przeżyła panowanie *Ludwika XV*, *Ludwika XVI*, rewolucją, Cesarstwo, restauracją, panowanie 100 dni, *Ludwika XVIII*, i *Karola X*; a ieszcze ma nadzieię długo żyć pod panowaniem *Ludwika Filipa*. — Ojciec rozgniewany na swoiego niepilnego syna, zawołał do niego w uniesieniu: „Chłopcze, iak ty się nie będziesz uczył, zakatuię cię *na śmierć*, a potem cię oddam na pensję.“ — Łgarz opowiedział w towarzystwie, że będąc we Włoszech był świadkiem takich upałów, iż nawet po cukierniach można tylko było dostać *lody* na *gorąco*. — „Jle masz lat przyiacielu?“ 30ści. „Zmiłuj się, wszakże gdyś się ożenił miałeś już 30, a temu już drugie tyle, powinieneś zatem mieć także lat 60.“ Niestety! właśnie żona połowę życia mi *skróciła!*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Heryng Edw: Dzie: Mścizewa; Szwykowski Mich: Dzie: z Gub: Grodzień:, Czahorski Leon Dzie: z Lubelskiego; Łempicki Jgna: Dzie: z Wihowa.

D O N I E S I E N I A.

Dla Warszawskiego Apteczneqo Magazynu potrzebna iest dostawa LODU dla nabiiania przy tymże Magazynie Lodowni głębokiej o 5, długiej o 10 i pół, szerokiej zaś o 10 i ćwierć łokci. Życzący przyiąć na siebie takowę dostawę lodu, raczą się zgłosić do Biura Wydziału Aptekarskiego Czynnej Armji, posiedzenie swe w Koszarach Sierakowskich przy ulicy Konwiktorskiej odbywaiącego, na targi 3 Stycznia/22 Grudnia i do przetarżki 4 Stycznia/23 Grudnia w obu razach o godzinie 10 przed południem. O warunkach zaś takowej dostawy można dowiedzieć się codzień w temże Biurze od godziny 9 z rana i do pierwszej po południu.

Na żądanie Opieki Nieletnich po Fryderyku Plewczyńskim Aptekarzu pozostałych dzieci i z mocy upoważnienia Praesidji Trybunału Cywil: Gub: Mazo:, w dniu 6/18 Stycz: 1838 r., sprzedaną zostanie przez publiczną licytacją w Kancellarji podpisanego Reienta w Warszawie przy ulicy Nowolipki pod Nr 2236 Lit: B. będący ryczałtowo Apteka w Warszawie przy ulicy Freta pod Nr 256 exystuiąca, do Sukcessorów tak pełnoletnich iako też i nieletnich po Fryderyku Plewczyńskim pozostałych należąca, pod warunkami przez Opiekę nieletnich wspólnie z Sukcessorami pełnoletniemi przepisanemi, ktore to warunki Interesenci bądź w mieszkaniu głównego Opiekuna W. Zimmermana przy ulicy Twardej pod Nr 1103 Lit: B., bądź też w Kancellarji podpisanego Reienta w każdym czasie przejrzeć mogą. *Ant: Sikorski* Reient.



Do handlu J. A. Spiskiego przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 376, nadszedł nowy transport OSTRYG Holsztyń: świeżych w najlepszym gatunku.

Do Hotelu Drezdeńskiego przy ulicy Długiej pod Nr 1, nadszedł nowy transport MINOGÓW marynowanych świeżych prawdziwych Elbląskich, których na achtle, półachtle i kopy po umiarkowanej cenie dostać można.



W d. 28 Grud: między godzi: 8mą wieczorem, zginęła SUCZKA Szpycka, cała biała, kudłata, lat 10 maiąca, kaleka, słabowita na rupturę. Ktoby o takowej dał wiadomość lub ią odniósł pod Nr 441, prócz wdzięczności odbierze 20 zł. nagrody. Suczka ta nikomu użyteczna być nie może, prócz właścicielowi który ią wychował. Oddawca wykona dobry uczynek.

Dziś rano zimna stopni 17. Wczoraj w południe 12.

TEATR WIELKI. Jutro 7 raz *Robert djabeł*. Dziś w tymże teatrze nie ma widowiska.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś *Pierwsze dni po ślubie* i 12 raz *Mleczna siostra*. — Jutro *Wiecznie* i 11 raz *Szpada moiego ojca*.

Dziś familja *Rudlerów* grać i śpiewać będzie od godziny 5 w wieczór w Hotelu Polskim w Kawiarni.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym pod filarami od strony ulicy Wierzbowej, obok Teatru Rozmaitości, familje *Hessen* i *Hagenmajster* grać i śpiewać będą.

Jutro Familja *Zenger* przy Obiedzie w Hotelu Saskim, swą przyiemną grą i śpiewem Szanownych Gości bawić będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Bednarskiej w Hotelu Smoleńskim Nr 2673, grać i śpiewać będą Panny *Szlosser*. Zacznie się o godzinie 6. w wieczór.

Dziś w Kawiarni obok Ratusza, grać i śpiewać będzie Paulina *Prajs* i Siostry *Zenger* od godziny 6 do 10.

Jutro SNIADANIE w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej, Flaki po angielsku z pulpetami, Kotlety z kaparami, Befsztyk, Zrazy a la nelson, Zaiąc szpikowany. Od godziny 9 z rana do 1 z południa familja *Bertoldów* grać i śpiewać będzie.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Kuropatwy z roż:, Zaiąc z roż: z sała:, Kwiczoły skIerniew:, Potrawa z pulard z ryżem; Flaki 2kie, Zupa pomidoro: i Rosoł. KOLACJA: Kotlety wołowe: z serdela:, Zrazy a la nelson, Szczupak smażo: z musztar:. Familja *Rudlerów* grać i śpiewać będzie od godziny 10 rano do 3 z południa.